

Niemcy lobbują za integracją rynków energii

Rafał Bajczuk

Podczas posiedzenia Rady Ministrów ds. Energetyki UE 8 czerwca 2015 roku Niemcy podpisały wspólną deklarację dotyczącą współpracy regionalnej w zakresie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i przyspieszenia budowy europejskiego rynku energii. Pod deklaracją, której inicjatorem był Berlin, podpisali się przedstawiciele 7 państw sąsiadujących z Niemcami: Polski, Czech, Danii, Holandii, Francji, Luksemburga, Szwajcarii oraz Szwecji i Norwegii. Minister Gospodarki RFN Sigmar Gabriel (SPD) podkreślił, że sygnatariusze zgadzają się co do tego, że zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej ma być zadaniem regionalnym, a nie jak dotychczas wyłącznie narodowym. Zdaniem Gabriela ta zmiana myślenia o bezpieczeństwie energetycznym jest przełomem. Deklaracja zawiera ponadto zapisy o przyspieszeniu budowy wspólnego rynku energii, zwiększeniu roli bodźców rynkowych w zarządzaniu siecią, rozwoju infrastruktury przesyłowej czy wspólnym szacowaniu bezpieczeństwa dostaw energii w ramach europejskiego związku operatorów sieci. Równocześnie RFN podpisała także deklarację w ramach Forum Pentalateralnego – platformy współpracy ministrów ds. energetyki i operatorów sieci przesyłowej z państw Beneluksu, Austrii, Francji, Niemiec i Szwajcarii. W tym dokumencie sygnatariusze również deklarują polityczne wsparcie dla budowy europejskiego rynku energii.

Komentarz

- Obie deklaracje wpisują się w dotychczasowe niemieckie stanowisko wobec polityki energetycznej UE. Berlin wspiera budowę wspólnego rynku energii i rozwój infrastruktury przesyłowej między państwami członkowskimi. W planach niemieckiego regulatora sieci jest rozbudowa połączeń międzysystemowych ze wszystkimi państwami; trwa budowa połączenia elektroenergetycznego z Norwegią. Dodatkowo poprzez deklaracje niemiecki rząd chce przeciwdziałać tendencjom renacjonalizacji polityk energetycznych w państwach członkowskich i wpłynąć na kształt polityki energetycznej Unii Europejskiej.
- Deklaracje są również politycznym sygnałem poparcia dla propozycji Komisji Europejskiej, której celem w bieżącej kadencji jest stworzenie unii energetycznej. W zaprezentowanej w lutym tego roku strategii ramowej na rzecz unii energetycznej stworzenie w pełni zintegrowanego wewnętrznego rynku energii jest jednym z głównych postulatów. Innym postulatem Komisji jest rozbudowa połączeń międzysystemowych, których minimalny poziom do 2020 roku określono na 10% zainstalowanej zdolności produkcji energii elektrycznej w państwach członkowskich.

- Niemcy podkreślają, że głęboka integracja rynków energii i wspólne zarządzanie rezerwami mocy zwielokrotni korzyści i zmniejszy koszty energii elektrycznej dla wszystkich państw członkowskich. W rzeczywistości te działania leżą w interesie Berlina. Gwałtowny rozwój energetyki wiatrowej i słonecznej w RFN w ostatnich latach doprowadził do częstych przypadków nadpodaży prądu w okresach o dużym nasłonecznieniu i wietrze oraz niedoborów w okresach niesprzyjających warunków pogodowych. Integracja rynków energii odsuwa w czasie konieczność budowy drogich magazynów energii i zmniejsza koszty niemieckiej transformacji energetycznej.